

BŁĘKITNY PORADNIK



2021

SPIS TREŚCI

Foka szara	4
Foka pospolita	5
Foka obrączkowana	7
Co zagraża fokom?	9
Morświn	12
Ptaki na plaży	15
Sieweczka obrożna	16
Rybitwa rzeczna	22
Rybitwa czubata	23
Rybitwa białooczelną	34
Ostrygojad	22
Jak możesz pomóc?	23
Błękitny Patrol WWF	33
Fundacja WWF Polska	35
Grupa Badawcza Ptaków Wodnych Kuling	36
Stacja Morska w Helu	37
O projekcie	38

Redakcja: Fundacja WWF Polska
Konsultacja merytoryczna:

WIDZISZ FOKĘ NA PLAŻY?

POWIADOM BŁĘKITNY PATROL

+48 795 536 009

LUB STACJĘ MORSKĄ IO UG W HELU

+48 601 889 940



© Jan Wilkenowski / Błękitny Patrol WWF

BŁĘKITNY PATROL WWF

ZACHOWAJMY DYSTANS! – pamiętajmy, że foka jest zwierzęciem dzikim i gdy poczuje zagrożenie będzie uciekać albo się bronić. Trzydzieści metrów to rozsądna odległość, z której można obserwować zwierzę.

ZADZWOŃMY!

zgłośmy to Błękitnemu Patrolowi WWF tel. +48 795 536 009
lub Stacji Morskiej w Helu +48 601 889 940

POPROŚMY INNYCH O ZACHOWANIE DYSTANSU! – a wspólnie podziwiając bałtyckie stworzenia, możemy zdobyć nowe, piękne znajomości!

BŁĘKITNY PORADNIK

Na bałtyckich plażach wiele się dzieje. To miejsce, gdzie łączą się ląd, woda i powietrze. To też miejsce styku zwierząt i ludzi – tych, co żyją tam na co dzień, i tych, którzy przyjeżdżają jedynie na kilka dni.

Bałtyk to również miejsce ścierania się wielu grup interesów, które mają odmienną perspektywę dotyczącą korzystania z morza: turystyki, rybołówstwa, nauki, ochrony przyrody i wielu innych. Czasem te perspektywy wydają się trudne do połączenia i znalezienia kompromisu. Jednak koniec końców niemal wszystkim zależy na zdrowym morzu: odpornym na zmianę klimatu, wolnym od zanieczyszczeń, dostępnym dla ludzi i zwierząt.



Wiele zależy od tego, co wiemy o morzu i jak je postrzegamy. Bałtyk to nie studnia bez dna z nieograniczonymi zasobami, z którego możemy czerpać pełnymi garściami. To wrażliwy ekosystem, spleciony przez setki istotnych dla środowiska organizmów – każdy pełni tu swoją rolę. My również, a od naszych decyzji i naszej znajomości Bałtyku i potrzeb ochrony żyjących w nim zwierząt zależą jego losy.

JAKIE SSAKI ŻYJĄ W MORZU BAŁTYCKIM?



Bałtyk jest domem trzech gatunków fok: szarej, pospolitej i obrączkowanej. Każda z nich jest na swój sposób wyjątkowa. Poza nimi żyje tu również morświn – zwany czasem dalekim krewnym delfina. O morświnach dowiesz się więcej w dalszej części Poradnika!

Foki coraz częściej możemy obserwować pływające w naszych bałtyckich wodach i wylegujące się na plaży, jednak wciąż wielu plażowiczów nie do końca wie, jak się zachować na ich widok. Na ogół ludzie zbliżają się do odpoczywającego zwierzęcia, próbują zrobić sobie z nim zdjęcie, a nawet dotknąć. Może się to skończyć źle zarówno dla broniącego się, pozbawionego możliwości ucieczki ssaka, jak i zbyt napastliwego obserwatora. Zdarzają się przypadki, że **plażowicze próbują wszelkimi metodami zepchnąć leżącą na brzegu fokę do wody, polewają ją wodą lub próbują karmić. Nie wolno tego robić!**

Jeśli foka wychodzi na ląd, to znaczy, że potrzebuje odpoczynku lub jest chora. Plaża nie jest środowiskiem życia psów domowych. Jeśli decydujemy się iść na plażę, to wybierajmy te specjalnie dla nich udostępnione i oznaczone.

Pamiętajmy, żeby trzymać psa na smyczy!

FOKA SZARA



© Shutterstock



do 300 cm



do 300 kg



35-40 lat



ryby śledzie, szprotki, sieje, sielawy, a także w mniejszym stopniu dorsze i łososie

TROCHĘ HISTORII

Jeszcze na początku XX wieku w Morzu Bałtyckim żyło ok. 100 tysięcy fok szarych. Ich kolonie zamieszkiwały cały akwen, od północnych wybrzeży Finlandii i Szwecji, aż po południowe brzegi Polski i Niemiec. W rejonie Pomorza Gdańskiego żyła kolonia licząca około 1000 osobników.

Populacja fok szarych wyraźnie się zmniejszyła od początku XX wieku. Pod koniec lat 70. XX wieku pozostało zaledwie 3 tysiące tych zwierząt. Miały na to wpływ intensywne polowania. Licznie występujące zwierzęta uważano za szkodniki niszczące sieci i konkurujące o ryby z miejscowymi rybakami. Co więcej, od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, zaczęto obserwować zmiany zdrowotne u fok. Spowodowane były one przenikaniem do ich organizmów toksycznych związków. Te trafiały do nich wraz z pokarmem. W pewnym momencie foki szare niemal całkowicie przestano spotykać u południowych wybrzeży Bałtyku.

Obecnie liczebność bałtyckiej populacji foki szarej (osobny podgatunek) szacuje się na ok. 40 tysięcy osobników (jedynie ok. 40% naturalnego stanu sprzed 100 lat!). Od lat 80. ubiegłego wieku jej liczebność systematycznie wzrastała, a od kilku lat utrzymuje się na stałym poziomie.

JAK WYGLĄDA?

Foka szara jest największą bałtycką foką. Jej umaszczenie jest bardzo różnorodne, od ciemnobrązowego do jasnoszarego. Samce są zawsze jednolicie ciemne, a samice mają jasnoszare grzbiety i kremowobiałe brzuchy z nieregularnymi ciemnymi plamkami. Właśnie one tworzą unikalny wzór charakterystyczny dla każdego osobnika, jak w przypadku odcisku palca u człowieka.



Foki szare mają wydłużony, przypominający psi, pysk, który u dorosłych samców jest charakterystycznie uwypuklony. Charakterystyczne są nozdrza w kształcie litery „W”, co stanowi jeden z elementów ułatwiających rozpoznanie gatunku.

GDZIE WYSTĘPUJE?

Największe grupy fok szarych występują wzdłuż zachodnich wybrzeży Estonii, południowo-zachodnich wybrzeży Finlandii i północnej Szwecji. Od kilku lat możemy też regularnie obserwować foki w ujściu Przekopu Wisły w rejonie rezerwatu Mewia Łacha. W 2016 roku dokonano tu rekordowej dotychczas na polskim wybrzeżu obserwacji 294 osobników jednocześnie.

JAK ŻYJE?

Foki szare są zwierzętami stadnymi. Prowadzą wodno-łądowy tryb życia. Na łądzie ich ruchy są powolne i niezdarne, ale w wodzie poruszają się bardzo zwinnie. Doskonale pływają i nurkują, pozostając pod wodą najczęściej ok. 10 minut, a maksymalnie nawet do 30 minut. Mogą pływać zarówno na brzuchu, jak i na grzbiecie. Potrafią spać nie tylko na łądzie, ale także unosząc się na powierzchni wody lub też pod wodą. Wynurzają się wtedy bezwiednie, aby zaczerpnąć powietrza, nie przerywając snu. Lubią odpoczywać godzinami bez ruchu, wygrzewając się na słońcu. Foka szara jest gatunkiem wędrownym. Młode osobniki często wybierają się na długie, samotne wycieczki (nawet ponad 1000 km). Foczy apetyt zależny jest od pory roku, a jedno zwierzę potrafi zjeść od 5 do 9 kg ryb dziennie. W poszukiwaniu pożywienia potrafią nurkować na głębokość ponad 200 m.

ROZRÓD

Młode foki szare przychodzą na świat na przełomie lutego i marca. Na Bałtyku foki rodzą się zarówno na lodzie, jak i na brzegu. Początkowo pokryte są kremowobiałym futerkiem nazywanym lanugo, które tracą w pierwszych trzech tygodniach życia. Przez trzy tygodnie młode foki gromadzą zapasy na samodzielne tygodnie życia. Po odkarmieniu matka opuszcza szczenię, które pozostaje na łądzie przez kolejne 2-3 tygodnie.

Samica wkrótce po wydaniu na świat potomstwa przystępuje do godów. Właśnie wtedy samce odbywają między sobą walki, a najsilniejsze z nich wybierają najlepsze terytoria, gdzie gromadzą wokół siebie haremy. Zwykle jest w nich kilkanaście samic.

— CZY WIESZ, ŻE... —

*Młode szczenięta karmione są tłustym mlekiem matki, które potrafi mieć 40-50% zawartości tłuszczu!
Nic dziwnego, że w pierwszych dniach młode foki mogą przybierać na wadze nawet 2,5 kg dziennie.*

FOKA POSPOLITA

© Ania Kassolik / Błękitny Patrol WWF



do 170 cm



do 170 kg



do 36 lat



ryby

śledzie, sardynki,
łosoś, płastugi,
dorsze

JAK WYGLĄDA?

Samca od samicy trudno jest odróżnić, ponieważ nie występują u nich wyraźne różnice w wyglądzie. Ubarwienie ich ciała jest różnorodne, od jasnoszarego po ciemnobrązowe, zwykle z małymi ciemnymi plamkami. Krótki pysk tego gatunku nazywany jest „kocim”, oczy są duże i osadzone blisko siebie. Często można zauważyć wokół oka jasną obwódkę.

ROZRÓD

Szczenięta rodzą się na przełomie czerwca i lipca na brzegu z dala od stada i wyglądem przypominają osobniki dorosłe. W przeciwieństwie do fok szarych i obrączkowanych, młode foki rodzą się bez lanugo. Samice są troskliwymi matkami, w razie niebezpieczeństwa spychają młode do wody, uderzając je płetwami. Wówczas w wodzie podtrzymują szczenię swoim ciałem i oddalają się wraz z nim w spokojne miejsce. Młode karmione są mlekiem matki przez 4-6 tygodni. Po tym okresie rozpoczynają samodzielne życie, pozostając jednak przez pewien czas pod matczyną opieką.

GDZIE WYSTĘPUJE?

Gatunek ten przebywa zwykle w wodach płytkich, w pobliżu piaszczystych lub kamienistych plaż. W wodzie zwierzęta widywane są zwykle pojedynczo lub w małych grupach, na lądzie gromadzą się, nie przebywając jednak zbyt blisko siebie. Są bardzo płochliwe, a zarazem ciekawskie. Foki te łączą się w pary i przystępują do zakładania rodziny po okresie linienia, a więc we wrześniu i na początku października. Liczebność bałtyckiej populacji foki pospolitej na początku XX wieku została oszacowana w przybliżeniu na 5000 osobników. Obecnie szacuje się ją na ok. 800 fok. Na naszym wybrzeżu są niezwykle rzadko spotykanymi gośćmi, choć ich najbliższa kolonia znajduje się w odległości zaledwie ok. 250 km od naszego brzegu.

W latach 2018-2019 na bałtyckich plażach gościliśmy fokę pospolitą, która została nazwana Celebrytką. To właśnie do niej Błękitny Patrol WWF interweniował ponad 100 razy! Widywana była niemal na całej długości polskiego wybrzeża: od Piasków aż po Międzyzdroje.



FOKA OBRĄCZKOWANA



do 160 cm



do 100 kg



do 45lat



ryby

JAK WYGLĄDA?

Najmniejsza z bałtyckich fok, zwana również nerpą, osiąga rozmiary od 125 do 160 cm długości. Samice są mniejsze od samców (zwykle do 145 cm). Ubarwienie ciała jest zazwyczaj szarobrązowe, z charakterystycznymi, jasnymi wzorami w kształcie wydłużonych pierścieni, od których pochodzi nazwa gatunku. Mała głowa z krótkim pyszczkiem osadzona jest na krótkiej szyi. Charakterystyczne są duże, blisko osadzone oczy, V-kształtne nozdrza oraz jasne wąsy czuciowe (wibrysy) o paciorkowatej strukturze.

GDZIE WYSTĘPUJE?

Foki obrączkowane większą część życia spędzają w północnej części Morza Bałtyckiego, gdzie zimą występuje pokrywa lodowa. Ma to związek z faktem, że rozród i wychowanie potomstwa jest u nich silnie zależne od obecności lodu i śniegu.

ROZRÓD

Szczenięta przychodzą na świat na przełomie lutego i marca, na krach i polach lodowych, w zbudowanych przez samice lodowo-śnieżnych jamach. Szczenię, po urodzeniu pokryte białym, gęstym futrem (lanugo), leży w jamie bezpiecznie ukryte przed wszelkimi zagrożeniami. W pierwszych miesiącach życia gubi ono lanugo, przybierając barwę osobnika dorosłego. W tym czasie ma za zadanie nauczyć się samodzielnego życia, podglądając zachowanie matki.

Na początku XX wieku w Bałtyku żyło około 200 tysięcy nerp. Polowania oraz zanieczyszczenie środowiska spowodowały spadek liczby tych zwierząt. Obecnie liczebność bałtyckiej populacji fok obrączkowanych szacuje się na ok. 14 tysięcy osobników. Dziś zagraża im głównie zmiana klimatu. Ciepłe zimy powodują, że jest mniej śniegu i lodu, których foki obrączkowane potrzebują do porodu i do odchowania młodych. Na polskim wybrzeżu Bałtyku gatunek ten pojawia się bardzo rzadko.



CO ZAGRAŻA FOKOM?



Przyłów, czyli przypadkowe zaplątanie się w sieci wystawione do połowu ryb. Jest to dziś najczęstsza przyczyna śmierci tych zwierząt. Ofiarami przyłowu najczęściej stają się młode foki, które giną w sieciach już kilka tygodni po urodzeniu. Niedoświadczone foki nie są w stanie rozpoznać zagrożenia i umierają zaplątane z powodu braku tlenu. Krytycznymi miesiącami są kwiecień, maj i czerwiec. Każdego roku w rejonie Bałtyku w sieciach ginie nawet 2000 fok.

Brak spokoju w miejscach, które zamieszkują. Intensywny rozwój turystyki i związana z tym obecność człowieka sprawiają, że foki są niepokozone w miejscach, gdzie naturalnie występują. Nie mogą wrócić również na historyczne miejsca rozrodu, czyli tam, gdzie niegdyś występowały. Na polskim wybrzeżu są to przede wszystkim: Mewia Łacha, Ryf Mew i Cypel Helski. Nowymi siedliskami mogą być też plaże parków narodowych, ze względu na mniejszy ruch turystyczny w ich rejonie.

Rosnąca konkurencja o siedliska. Coraz częściej postrzegamy plażę jako miejsce wyłącznie własnego wypoczynku, zapominając, że dla fok i ptaków to podstawowe środowisko życia i to my jesteśmy tam gośćmi. Ten rodzaj wykluczenia zwierząt

z ich siedlisk jest niezwykle poważnym zagrożeniem. Nie wolno ich niepokoić w czasie odpoczynku, rozrodu czy linienia. Mają prawo żyć obok nas bez zbędnych zakłóceń.

Zanieczyszczenie środowiska. W przeszłości wpływało na rozmnażanie fok mocno wpływało zanieczyszczenie związkami chlorowcopochodnymi (PCB). Odkładały się one w tkankach fok, co utrudniało samicom zajście w ciążę lub powodowało uszkodzenie płodów. W ostatnich latach, dzięki redukcji zanieczyszczeń tymi związkami, nastąpiła wyraźna poprawa zdrowia samic fok bałtyckich. Pamiętajmy jednak, że zanieczyszczenia osłabiają układ odpornościowy fok, przez co stają się one bardziej podatne na wnikanie pasożytów.

Zanieczyszczenia tworzywami sztucznymi, w tym mikroplastikiem, również wpływają na bałtyckie foki. Plastikowe śmieci, takie jak reklamówki, fragmenty sieci rybackich czy opony mogą stać się pułapkami, zaplątując się wokół zwierzęcia i wrzynając w jego ciało. Mniejsze elementy, takie jak niedopałki, etykiety, słomki, mogą być przypadkowo połknięte i dostawać się do przewodu pokarmowego.

JAK POMÓC FOCE SZAREJ?

To, czy foka szara przetrwa w naturalnym środowisku, zależy przede wszystkim od człowieka. Jeżeli chcemy, aby foki były częstymi gośćmi na polskim wybrzeżu i mogły bezpiecznie tu przebywać, powinniśmy zadbać o to, aby istniały miejsca, gdzie mogłyby żyć i odchowwać swoje potomstwo w spokoju.

CZY WIESZ, ŻE...

Według polskiego prawa wszystkie gatunki fok występujące naturalnie na terenie naszego kraju objęte są ochroną gatunkową. Zabronione jest ich umyślne płoszenie, zabijanie, niszczenie ich siedlisk lub ostoji.

MORŚWIN




do ponad
180 cm

 do 70 kg

 15 lat
max 24 lata

 ryby
śledzie, babki,
dorsze, skorupiaki

Mało kto wie, jak wygląda morświn, a tym bardziej że występuje w Bałtyku... Dlaczego?

Morświn nie jest tak towarzyskim ssakiem jak jego krewny – delfin, i unika kontaktu z człowiekiem. Obecnie w Bałtyku szacuje się, że jest ich zaledwie 500. Ich skryty tryb życia utrudnia spotkanie z nimi w naturze.

CZY WIESZ, ŻE...

Morświn jest ssakiem, a nie rybą!

Bałtycka populacja morświnów ma status krytycznie zagrożonej wyginięciem (według Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody – IUCN). Zgodnie z polskim prawem morświny podlegają ścisłej ochronie oraz wymagają ochrony czynnej. Zabronione jest ich umyślne płoszenie czy zabijanie, niszczenie ich siedlisk lub ostoi. Choć bałtycka populacja morświnów jest bardzo nieliczna, wciąż istnieje szansa na jej ocalenie.

TROCHĘ HISTORII

Na początku XX wieku morświny licznie zamieszkiwały Morze Bałtyckie. Polskie władze w latach 20. wprowadziły premie za złowienie lub zabicie morświna, traktując ten gatunek jako przyczynę niszczenia sieci oraz konkurenta rybaków.

Znaczący spadek liczebności morświnów w Bałtyku nastąpił około **połowy XX wieku, dlatego w tamtym okresie w Polsce** spotkanie z morświnem stało się przyrodniczą rzadkością. Nieco później jego zniknięcie odnotowano także w wodach szwedzkich.

Szacuje się, że w ciągu niespełna 100 lat bałtycka populacja morświna zmniejszyła się nawet stukrotnie.

JAK WYGLĄDA?

Morświny należą do najmniejszych waleni na świecie. Ich samice są większe od samców. Morświny mają krępe, wrzecionowate ciało o silnej budowie. Przód głowy jest zaokrąglony. Zęby mają charakterystyczny tylko dla rodziny morświnów łopatkowaty kształt. Morświny pokrywa elastyczna, naga skóra o delikatnym naskórku. Ciemnoszary, prawie czarny kolor grzbietu zwierzęcia przechodzi stopniowo na bokach ciała w odcienie szarości i rozjaśnia się na brzuchu. Płetwa grzbietowa jest kształtem zbliżona do równobocznego trójkąta. Płetwa ogonowa, o zaokrąglonych końcach, wycięta w środkowej partii, ułożona jest poziomo na spłaszczonym bocznie trzonie ogonowym. Żywy morświn jest bardzo trudny do zaobserwowania w naturze. Najczęściej zauważymy nad wodą tylko na krótko wynurającą się górną część głowy z otworem nosowym oraz niewielką, trójkątną, czarną płetwę grzbietową.



GDZIE WYSTĘPUJE?

Występowanie morświnów jest ograniczone do strefy przybrzeżnej wód chłodnych i umiarkowanych półkuli północnej. Odrębne populacje morświnów żyją u atlantyckich wybrzeży Ameryki Północnej, w europejskich wodach Morza Północnego, w Bałtyku, a także w Morzu Czarnym. W Morzu Śródziemnym zwierzęta te pojawiają się sporadycznie. W Bałtyku najczęściej można je spotkać u wybrzeży Danii, Niemiec, w strefie przejściowej dwóch populacji – z Cieśnin Duńskich i z Bałtyku Właściwego. W Polsce morświny najczęściej można spotkać w rejonie zatok Gdańskiej i Puckiej, gdzie przede wszystkim odnotowuje się raporty o młodocianych osobnikach.

JAK ŻYJE?

Morświny żyją zwykle samotnie lub w niewielkich grupach, liczących 2-3 osobniki. Czasami, w okresie żerowania lub podczas wędrówek migracyjnych, grupują się w większe stada liczące nawet do 50 osobników. Żyją przeważnie w strefie przybrzeżnej. Prowadzą skryty tryb życia. Poruszają się zwykle przy powierzchni lub nurkują w poszukiwaniu pokarmu. Wówczas mogą również żerować przy dnie. Nie podpływają do łodzi i statków, rzadko wyskakują ponad powierzchnię wody.

ECHOLOKACJA

Morświny posługują się echolokacją, dlatego dźwięk w ich życiu jest niezmiernie ważny. Płynąc, wysyłają fale akustyczne bardzo wysokiej, niesłyszalnej dla ucha ludzkiego częstotliwości, które rozchodzą się w wodzie i odbijają od napotkanych przedmiotów. Wysyłane przez nie dźwięki nazywane są klikami. Po odbiciu się od przedmiotu w postaci echa sygnał dźwiękowy wraca do morświna. W jego mózgu tworzy się coś w rodzaju mapy pozwalającej na omijanie przeszkód i ściganie ofiary.

ROZRÓD I DŁUGOŚĆ ŻYCIA

Dojrzałość do rozrodu samce osiągają w 4-5 roku życia, a samice rok później. Okres godowy przypada na miesiące letnie (od maja do września). Po około 11-miesięcznej ciąży rodzi się jedno cielę, często tylko raz na 2 lata. Narodziny młodych morświnów są odnotowywane w rejonach przybrzeżnych od maja do początku sierpnia. Okres karmienia mlekiem młodych trwa od 8 do 10 miesięcy.

W naszych wodach nie obserwowano rozrodu, choć były przypadki przyłowy samic ciężarnych i samic w okresie karmienia mlekiem. Rozród jest bardzo trudny również w hodowli. Trudności z odtworzeniem populacji morświna sprawiają, że zwierzę to nie jest w stanie szybko zwiększyć swojej liczebności w Bałtyku. W wodach mórz europejskich morświny żyją do 15 lat. Większość populacji stanowią osobniki 7- czy 8-letnie.

ZAGROŻENIA

Głównym zagrożeniem dla morświnów jest stosowanie w rybołówstwie bałtyckim dużych ilości stawnych sieci skrzelowych. Są one skonstruowane z mocnych, ale bardzo cienkich nylonowych przędzy, które zawieszane w toni wodnej są niemożliwe do rozpoznania przez morświny. Zwierzęta wpadają w nie w pogoni za rybami. Wskutek rozpaczliwych prób uwolnienia się z pułapki, sieci oplatają ciało kolejnymi warstwami. Tak uwięziony morświn ginie przez uduszenie.

Bardzo niebezpieczny dla morświnów jest hałas płoszący zwierzęta z ich siedlisk. Odgłos śrub i pracy silników jednostek pływających (m.in. motorówek, skuterów wodnych), a także niektóre prace hydrotechniczne i detonacje na morskich poligonach płoszą morświny i zakłócają im echolokację. Zwierzęta te, posługując się opisaną wyżej umiejętnością w rejonach emisji intensywnych dźwięków obcego pochodzenia, tracą orientację w przestrzeni, mają kłopoty z namierzeniem ryb, porozumiewaniem się, rozpoznawaniem przeszkód itp.

Morświn, żyjąc w przybrzeżnej strefie morza, jest szczególnie narażony na szkodliwe oddziaływania toksycznych substancji. Nie jest do końca poznany wpływ poszczególnych zanieczyszczeń na kondycję zdrowotną morświnów. Wiadomo jednak, że niektóre substancje mają znaczny wpływ na osłabienie jego systemu odpornościowego, narażając morświna na różne infekcje. Podejrzuje się także, że potencjalnym zagrożeniem dla morświnów mogą stać się toksyczne zakwity sinic związane z silną eutrofizacją wód Bałtyku.

JAK OCALIĆ MORŚWINA?

Poniżej przedstawiamy kilka drobnych wskazówek, które pomogą osobom korzystającym z morza zadbać o morświny!

Gdy żeglujemy po Bałtyku i spotkamy morświna - **zanotujmy pozycję**, odległość od łodzi i prawdopodobny kierunek wędrówki morświna. **Wyłączmy echosondę**, jeśli z niej nie korzystamy. Choć niesłyszalna dla nas, to jej sygnały przeszkadzają morświnom w podwodnej nawigacji!

Sprzątajmy po sobie. Drobne śmieci i zanieczyszczenia pozostawione na plażach i w okolicy mogą trafić do morza, a tam być mylone z pokarmem lub zamieniać się w niebezpieczne dla zwierząt pułapki.

Konieczne jest również **wprowadzenie do użytku sieci bezpieczniejszych dla morskich ssaków**, stosowanie akustycznych urządzeń ostrzegających (pingerów) umieszczanych na sieciach oraz utworzenie specjalnych obszarów lub okresów ochronnych w rejonach rozrodu i występowania samic z młodymi!

PTAKI



© Ania Kassolik / Błękitny Patrol WWF

PTAKI NA PLAŻY

Na plażach spotkamy wiele gatunków zwierząt. Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że plaże stanowią miejsce gniazdowania dla niektórych ptaków – to właśnie tam, w dołkach w piasku, a nie na drzewach czy trzcinowiskach, mogą znajdować się gniazda, np. sieweczki obrożnej. To, czy gniazdo przetrwa i czy uda im się wyprowadzić lęg, zależy w dużej mierze od zachowania człowieka.

Jak zachowywać się na plaży?

1. Jeśli spotkamy gniazdo – **zachowajmy dystans około 70 m**. Rodzice, wyczuwając zagrożenie, mogą zejść z gniazda, co grozi jego przegrzaniem lub wychłodzeniem.
2. **Nie podchodźmy blisko, żeby zrobić zdjęcia**. Sieweczka obrożna jest objęta zakazem fotografowania lęgowego ptaka, gniazda, jaj i piskląt. Zbliżenie się do gniazda może spowodować, że rodzice opuszczą je na kilkanaście lub kilkadziesiąt minut.
3. **Obserwujemy**, czy ptak nie zachowuje się niespokojnie z powodu naszej obecności. Jeśli tak, to zwiększymy dystans.
4. **Psy na plażach są główną przyczyną strat piskląt sieweczek**, które w konfrontacji z czworonogami nie mają szans. Psy mogą skrzywdzić ptaki lub uszkodzić jaja.

5. Gniazda ptaków często znajdują się blisko wydm i są zamaskowane tak dobrze, że trudno je zauważyć. Dlatego lepiej trzymać się bliżej środka plaży lub w pobliżu wody.



Zgłoszenie obserwacji sieweczki obroźnej, rybitwy białoczelnej, rybitwy rzecznej, rybitwy czubatej i ostrygojada również pomoże w ich skutecznej ochronie. Dzięki tej informacji miejsce, w którym założy swoje gniazdo jeden z tych gatunków, może być objęte monitoringiem i opieką.

W ramach projektu realizowanego przez WWF Polska działa Błękitny Patrol WWF, którego członkowie zbierają informacje o obserwacjach ssaków morskich i ptaków na polskim wybrzeżu. Jeżeli od końca kwietnia do końca sierpnia zaobserwujesz którykolwiek z gatunków opisanych w poradniku, zrób zdjęcie bez zbliżania się do ptaka i prześlij je nam wraz z dokładnym miejscem, datą i godziną obserwacji na adres baza@wwf.pl.

Populacje gatunków ptaków gniazdujących na plażach zanikają na przestrzeni ostatnich 20-30 lat i tylko czynna ochrona może ten proces zatrzymać.

SIEWECZKA OBROŻNA



© Ania Kassolik / Błękitny Patrol WWF

Sieweczka obrożna charakteryzuje się **pomarańczowymi nogami** i **nasadą dzioba w szacie godowej** oraz **wyraźnym białym paskiem na skrzydle w locie**. Na oczach ma **czarną maskę**. Gatunkiem bardzo podobnym jest sieweczka rzeczna, którą można odróżnić po **bladoróżowych nogach** i **żółtej obrączce wokół oka**. Jest ona również smuklejsza od sieweczki obrożnej.

Ten ptak wielkości szpaka **gniazduje** na piaszczystych, pokrytych ubogą roślinnością nadmorskich i nadrzecznych plażach. Gniazda zakłada bezpośrednio na ziemi, w niewielkim zagłębieniu, w pobliżu wody. Gniazduje pojedynczo, ale zdarzają się także skupienia liczące kilka do kilkunastu par. Gatunek ten zakłada również gniazda w koloniach rybitw. Sieweczka składa od 2 do 4 drobno nakrapianych jaj o barwie zbliżonej do piaszczystego podłoża, co służy ich ochronie przed drapieżnikami.

Najbardziej krytycznym okresem w życiu sieweczek jest czas zaraz po wykluciu się piskląt. Chociaż są one zagniazdownikami, to do momentu uzyskania lotności – 24 dni od wyklucia – są bardzo narażone na ataki drapieżników.

Sieweczka obrożna **żywi się** bezkręgowcami – są wśród nich mięczaki, skorupiaki i owady. Gdy poluje wypatruje najpierw zdobyczy w pozycji stojącej, po czym do niej podbiega. Na wybrzeżu sieweczki żerują w strefie zalewanej przez fale.

Sieweczka obrożna jest gatunkiem wędrownym.

Te gnieźdzące się w Polsce zimują na zachodzie Europy, m.in. w Hiszpanii, Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii. Poza okresem lęgowym jest towarzyskim ptakiem i chętnie przebywa razem z przedstawicielami swojego gatunku i innych siewkowców. Pomorska populacja rośnie dzięki działaniom czynnej ochrony i liczy już 90 par lęgowych! Natomiast populacja krajowa dramatycznie maleje, aktualnie liczy 250 par.



RYBITWA RZECZNA



Jest najczęściej spotykanym gatunkiem rybitwy w Polsce. Jest ptakiem średniej wielkości – rozmiarami zbliżonym do małej mewy. Łatwo ją rozpoznać **po czarnej czapeczce na głowie i czerwonym dziobie z czarnym zakończeniem oraz równie czerwonych nogach.**

Gniazdo zakłada na piasku. Jaja w liczbie 2-3 są, podobnie jak u innych rybitw, trudno zauważalne na podłożu, na którym zostały złożone. Rybitwa rzeczna gnieździ się pojedynczo lub chętniej kolonijnie. Lęg jest wysiadywany przez oboje rodziców. Pisklęta nawet po uzyskaniu lotności pozostają jeszcze przez prawie miesiąc pod opieką rodziców, ucząc się trudnej sztuki polowania na ryby. Pierwsze lęgi odbywają w wieku 3 lub 4 lat.

Rybitwy rzeczne potrafią dostosować swój **jadłospis** do lokalnych warunków. Oprócz małych ryb spożywają też bezkręgowce, wśród nich ślimaki i owady. Pokarm zdobywają podobnie jak pozostałe rybitwy, atakując z powietrza ryby zauważone pod powierzchnią wody. Oprócz wypatrywania pożywienia w locie, stosują też metodę polowania z „zasiadki”. Wypatrują wtedy swojej zdobyczy, siedząc na podwyższeniu mostu lub falochronu.

Rybitwy rzeczne podejmują długie wędrówki na zimowiska zlokalizowane u brzegów zachodniej i południowej Afryki. Przemieszczają się wtedy w dużych stadach zaraz po zakończeniu lęgów.

CZY WIESZ, ŻE...

Czym różni się mewa od rybitwy?

Wszystkie gatunki rybitw odróżnia od mew charakterystyczny rozwidlony ogon oraz specyficzny sposób żerowania. Rybitwa najpierw zawisa nad wodą i następnie pikuje, celując w ryby pływające pod powierzchnią wody.

Chociaż rybitwa rzeczna jest **najczęściej spotykanym** gatunkiem rybitwy w Polsce, nie oznacza to jej licznego występowania. Na wybrzeżu obserwuje się ją rzadziej niż w głębi lądu. Dotychczas swoje kolonie zakładała głównie w ujściu Przekopu Wisły i gdańskim porcie. Zdecydowanie częściej spotkamy rybitwę rzeczna w dolinach rzek.



RYBITWA CZUBATA



Jest najrzadszym gatunkiem rybitwy, który odbywa lęgi w Polsce. Występuje w jednej kolonii lęgowej w ujściu Przekopu Wisły. Podczas przelotów można ją częściej obserwować na wybrzeżu.

Jest wielkości mewy śmieszki. **Wyróżnia się czarnym wierzchem głowy i małym czubkiem** na jej tyle – widocznym, gdy pióra są nastroszone. Jej dziób i nogi są również w kolorze czarnym. Dziób ma też wyraźne żółte zakończenie.

Rybitwa czubata żyje w stadach. **Gniazda** zakłada na piasku lub między kamieniami. Składa 1 do 2 jaj w kolorze piaskowożółtym lub zielonkawym. Gniazda rybitw znajdują się blisko siebie, a ich kolonie lęgowe bardzo często powstają obok miejsc lęgowych mew śmieszek, srebrzystych i rybitw rzecznych. Po prawie miesięcznym wysiadywaniu pisklęta przebywają przez kilka dni w gnieździe pod opieką rodziców. Potem przez kolejny tydzień do dwóch tygodni gromadzą się w specjalnych ochronkach, stadkach złożonych z piskląt, które są dokarmiane przez wszystkie dorosłe ptaki. Kiedy rybitwy poszukują pokarmu, z pisklętami zostają opiekunowie.

Rybitwa czubata **żywi się** przede wszystkim małymi rybami występującymi tuż pod powierzchnią wody. W celu zdobycia pokarmu potrafi jednak zanurkować, pikując w dół z wysokości kilku metrów.

Rybitwa czubata na zimowiska wybiera się w długie wędrówki aż ku wybrzeżom Afryki, nawet jej najbardziej południowym krańcom. Młode rybitwy nie wracają w następnym roku na lęgowiska. Zostają w zimowiskach przez kolejny rok i do miejsc gniazdowania docierają już jako dwulatki.

Kolonia rybitwy czubatej w ujściu Przekopu Wisły istnieje od 2007 roku (wcześniej gniazdowały tam nieregularnie w XX w.). W zależności od roku gniazdowało w niej od 100 do 770 par. W 2006 r. rybitwy te gniazdowały też w porcie w Gdyni.

RYBITWA BIAŁOCZELNA



© Ania Kasolik / Błękitny Patrol WWF

Jest **najmniejszą rybitwą**, jaką możemy spotkać w Polsce. Osiąga wielkość szpaka. Od innych rybitw wyróżnia ją **czarna czapeczka z białym czołem, żółty dziób z czarnym końcem i żółte nogi**. Rybitwa białoczelną jest ptakiem towarzyskim. Gniazduje zwykle w koloniach, choć pojedyncze gniazda też są spotykane. Jest gatunkiem monogamicznym. Na lęgi przylatuje na przełomie kwietnia i maja.

Gniazda zakłada w małych koloniach, w zagłębieniach wygrzebanych w piasku. Składa 2-3 jaja barwy płowej lub żółtooliwkowej. Pisklęta przebywają w pobliżu gniazda przez ok. 3 tygodnie, kiedy uzyskują zdolność latania. Przez następne 15 dni pozostają nadal pod opieką rodziców.

Pokarm rybitwy stanowią przede wszystkim małe ryby długości kilku centymetrów oraz bezkręgowce. Rybitwy podejmują długie wędrówki. Kiedy w Polsce jest zima, docierają do wybrzeży Afryki Zachodniej i Południowo-Zachodniej, a także nad Morze Czerwone.

Liczebność rybitwy białoczelną szacuje się na 900 do 1000 par w Polsce. Jednak na wybrzeżu jest bardzo nieliczna, a jej lęgi w ostatnich latach stwierdzono tylko w rejonie ujścia Przekopu Wisły i w porcie w Gdańsku. Pozostałe pary gniazdują w dolinach rzek.

OSTRYGOJAD

©Ania Kassolik / Błękitny Patrol/WWF



Ostrygojada nie sposób pomylić z innym gatunkiem ptaków. Wyróżnia się charakterystycznym **różowym kolorem nóg**, **pomarańczowoczerwonym dziobem** i **czerwonym okiem**. Towarzyszy im czarno-białe upierzenie. Ostrygojad jest wielkości wrony.

Występuje głównie w dolinach Wisły i Odry. Na polskim wybrzeżu sporadycznie odbywa lęgi w rejonie ujścia Przekopu Wisły i Rezerwatu „Beka”. Jaja, najczęściej 2 lub 3, składa bezpośrednio na piasku, zawsze w pobliżu wody. Ostrygojad przystępuje po raz pierwszy do lęgów w wieku 3-4 lat. W ciągu roku odbywa tylko jeden lęg, który rozpoczyna się w połowie maja. Przedtem odbywa tuki.

W Polsce ze względu na niską liczebność **gniazduje** na ogół w pojedynczych parach. Ostrygojad jest monogamistą. Wykazuje się dużą wiernością partnerską. Pisklęta przebywają z rodzicami około miesiąca.

Odżywia się bezkręgowcami – małżami, skorupiakami i wieloszczetami. Żywi się też larwami owadów. Bardzo rzadko spożywa ryby.

Liczebność ostrygojada w Polsce wynosi zaledwie 20 par lęgowych. Zimuje przede wszystkim w Europie Zachodniej. Do Polski przylatuje w marcu i kwietniu. Odloty mają miejsce do października.

JAK MOŻESZ POMÓC?

WIDZIAŁEŚ FOKĘ?

Poinformuj

Błękitny Patrol WWF +48 795 536 009

lub **Stację Morską IO UG w Helu +48 601 889 940**

Osoba, do której się dodzwonisz, udzieli Ci dalszych wskazówek. Twój telefon jest bardzo ważny, bo każda tego rodzaju informacja pomaga nam lepiej chronić bałtyckie foki. Dodaj te numery do kontaktów w swoim telefonie.



© Igor Pawlicki / Błękitny Patrol WWF

MORŚWIN NA BRZEGU

Przebywając na plaży, możemy znaleźć morświna. Najczęściej są to osobniki martwe, ale zdarzyć się może także spotkanie z żywym zwierzęciem wyrzuconym na brzeg. Morświn, w przeciwieństwie do foki, żyje tylko w wodzie. Jego obecność na lądzie świadczy o kłopotach, w których się znalazł. Bez względu na to, w jakim stanie jest znalezione zwierzę, zadzwoń do:

Błękitnego Patrolu WWF +48 795 536 009

lub **Stacji Morskiej IO UG w Helu +48 601 889 940**

Ta informacja pomoże w ochronie bałtyckiej populacji morświnów.

Pamiętajmy! Jeśli znajdziemy żywego morświna na plaży, nie dopuszczajmy do niego ludzi i zwierząt. Zapewnijmy mu spokój.

Nie wrzucajmy go z powrotem do wody! Polewajmy jego ciało wodą tak, aby nie zalać jego otworu nosowego, znajdującego się na szczycie głowy!



PTAKI NA PLAŻY

Uważaj na ptaki na plaży! Plaża jest nie tylko miejscem wypoczynku ludzi. Jest przede wszystkim miejscem żerowania, odpoczynku i lęgów ptaków. Często trudno dostrzec dobrze zamaskowane przed intruzami gniazda. Słabo widoczne dla ludzi, mogą zostać nieświadomie zdeptane. Podstawowe niebezpieczeństwo stanowią psy, poprzez które gniazda i pisklęta są tracone. Puchowe pisklęta, które ważą mniej niż gałka lodów, stanowią łatwy łup dla psów. Pomożesz ptakom, jeśli na spacer z psem wybierzesz inne miejsce niż plaża.

Nie plażuj i nie pal ognisk w bliskim sąsiedztwie lęgów. Znajdź miejsce, w którym ptaki nie będą niepokojone.

Ptaki wysiadujące jaja w gnieździe i wychowujące młode potrzebują spokoju! Wypłoszone przez ludzi mogą opuścić gniazdo lub pisklęta, a to z kolei zwiększa zagrożenie ze strony drapieżników. Jeżeli widzisz zaniepokojone Twoim widokiem ptaki, które próbują zwrócić na siebie Twoją uwagę, to jest duże prawdopodobieństwo, że jesteś blisko miejsca odbywania lęgu. Dlatego oddal się niezwłocznie i pozwól ptakom spokojnie wychować ich potomstwo.

Zwróć uwagę, czy po plaży nie jeżdżą quady lub inne pojazdy, a jeśli je zauważysz – zgłoś ten fakt do

Błękitnego Patrolu WWF +48 795 536 009

To ogromne niebezpieczeństwo dla ptasich gniazd i piskląt!

Inne zagrożenia dla ptaków gniazdujących w pobliżu wody dotyczą zmian wywołanych nagłymi wahaniami jej poziomu. W przypadku nagłego przyboru wody może dojść do zalania lęgów. Ptakom zagraża też przekształcanie dolin rzecznych i brzegów morskich. Wszelkie prace, które mogą zakłócić spokój i zniszczyć miejsca ich gniazdowania, stanowią ogromne niebezpieczeństwo.

Błękitny Patrol WWF to grupa 200 wolontariuszy, którzy

BŁĘKITNY PATROL WWF



mieszkają wzdłuż całego polskiego wybrzeża w bliskiej odległości od plaży. Ich głównym zadaniem jest pomoc ssakom morskim – fokom i morświnom, które są znajdowane na polskim brzegu Bałtyku. Prowadzą także obserwacje ptaków morskich oraz działania czynnej ochrony lęgów sieweczki obrożnej. Monitorują także wybrzeże pod kątem zagrożeń dla środowiska oraz edukują swoje lokalne społeczności.

Wolontariusze Błękitnego Patrolu prowadzą nie tylko monitoring i interwencje do ssaków i ptaków. **W ciągu 11 lat działalności Błękitny Patrol WWF prowadził działania edukacyjne**, w trakcie pikników i festynów, w przedszkolach i szkołach, ośrodkach wczasowych, a także w czasie interwencji na plażach.

Błękitny Patrol WWF od początku swojej działalności dokonał blisko **trzech tysięcy obserwacji fok nad Bałtykiem** i pomagał w zakładaniu koszy ochronnych dla siewczek obrożnych.

Zlokalizował 56 lęgów siewczek w latach 2017-2019.

W roku 2015 wolontariusze Błękitnego Patrolu pomagali też w przeprowadzeniu sekcji finwala, który ważył niemal **40 ton!**

Wolontariusze Błękitnego Patrolu WWF są również inicjatorami i współorganizatorami akcji ekologicznych takich jak sprzątanie plaż pod hasłem „Nie bądź patałachem, posprzątaj Mewią Łacnę” w rejonie Ujścia Wisły i „Akcja Czysta Plaża” pomiędzy Kołobrzegiem a Dźwirzynem.

JĘŚLI ZNALAZŁEŚ FOKĘ LUB MORŚWINA NA PLAŻY, ZADZWOŃ do **Błękitnego Patrolu WWF +48 795 536 009**

lub **Stacji Morskiej IO UG w Helu +48 601 889 940**

Jeśli mieszkasz blisko plaży i chcesz aktywnie ratować bałtycką przyrodę, zostań wolontariuszem Błękitnego Patrolu WWF! Więcej informacji znajdziesz na stronie wwf.pl

KIM JEST WOŁONTARIUSZ BŁĘKITNEGO PATROLU WWF?



51% mężczyźni

49% kobiety

Najmłodszy z nich ma **12 lat**

najstarszy **76 lat**

Urzednicy, nauczyciele, rybacy, marynarze, uczniowie, emeryci i wielu wielu innych

FUNDACJA WWF POLSKA



Przedstawiliśmy już gatunki zwierząt, którymi zajmujemy się na bałtyckich plażach. Dzięki tej wiedzy możemy nie tylko lepiej chronić przyrodę, ale lepiej ją obserwować w czasie pobytu nad morzem. Teraz chcemy opowiedzieć jeszcze kilka słów o nas.

Fundacja WWF jest jedną z największych międzynarodowych organizacji zajmujących się ochroną przyrody. W czasie przeszło 60 lat swojego istnienia WWF zainicjował, przeprowadził lub pomógł w realizacji ponad 12 600 projektów ochrony przyrody w 154 krajach świata, przyczyniając się do powstania 270 parków narodowych. Organizacja współpracuje z wieloma partnerami, również władzami państw, organizacjami pozarządowymi, firmami i osobami prywatnymi, pełni także rolę niezależnego doradcy w zakresie ochrony środowiska dla wielu instytucji oraz rządów na całym świecie. Organizację wspiera prawie 5 milionów członków. W chwili obecnej WWF prowadzi w Polsce projekty dotyczące ochrony rzek, Morza Bałtyckiego, lasów, klimatu oraz promowania zrównoważonego rozwoju i tradycyjnego, proekologicznego rolnictwa.

Więcej informacji na: www.wwf.pl



Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING

Początkowo był grupą studentów, a od 1996 r. jest stowarzyszeniem. Od 35 lat zajmuje się badaniem ptaków siewkowych w Polsce. Głównym miejscem działania pozostaje rejon Zatoki Gdańskiej i polskie Wybrzeże Bałtyku. Podstawą prac jest organizacja naukowych obozów, podczas których obrączkowane są ptaki wodne. W obozach może wziąć udział każdy, pomagając w badaniach i poznając ptaki z bliska, w gronie bardziej doświadczonych obozowiczów. Obozy naukowe były organizowane w przeszłości m.in. w Rewie, Jastarni czy Mechelinkach, obecnie w ujściu Przekopu Wisły. Wybór miejsca wynika częściowo z konieczności zapewnienia ochrony gniazdującym tam rybitwom. Członkowie KULINGa wytyczyli w rezerwacie „Mewia Łacha” ścieżkę edukacyjną, monitorują łąchy i przeciwdziałają wszystkim pojawiającym się zagrożeniom, głównie ze strony ludzi.

Więcej informacji na: www.kuling.org.pl

STACJA MORSKA IO UG W HELU



Stacja Morska im. Profesora Krzysztofa Skóry Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego

Początki **Stacji Morskiej IO UG w Helu** sięgają 1977 roku. Dziś pełni ona rolę najważniejszego polskiego ośrodka naukowego zajmującego się morskimi gatunkami zagrożonymi. Jej zespół prowadzi działania naukowe i ochronne dotyczące ssaków bałtyckich, gatunków ryb strefy przybrzeżnej naszego morza oraz ich siedlisk. Dzięki staraniom zespołu Stacji Morskiej powstało fokarium – ośrodek badań, hodowli, ekspozycji, a także leczenia i rehabilitacji fok, w którym na stałe rezyduje pięć fok szarych – dwa samce i trzy samice. Fokarium odgrywa ważną rolę edukacyjną. Każdego roku przyciąga tysiące gości, którzy mogą wysłuchać prelekcji oraz zwiedzić wystawę poświęconą relacjom między człowiekiem, a tymi zwierzętami i ich siedliskiem. W Stacji Morskiej działa specjalny „foczy szpitalik”, przystosowany do leczenia chorych bądź rannych ssaków morskich.

Więcej informacji na: www.hel.ug.edu.pl
www.fokarium.pl
www.morswin.pl

O PROJEKCIE



Projekt „Ochrona ssaków i ptaków morskich – kontynuacja” Partnerski projekt Fundacji WWF Polska, Stacja Morska im. Profesora Krzysztofa Skóry Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego i Grupy Badawczej Ptaków Wodnych Kuling ma na celu ochronę ssaków morskich – fok i morświnów oraz nadmorskich lęgów ptaków (sieweczki obrożnej, rybitw: białoczelnej, czubatej, rzecznej i ostrygojada) przed czynnikami antropogenicznymi, minimalizację interakcji ssaków i ptaków morskich z rybołówstwem (szczególnie ważne dla krytycznie zagrożonej w Bałtyku populacji morświna), gromadzenie danych naukowych na temat ssaków morskich, monitoring gatunków, ich siedlisk i istniejących zagrożeń, a także monitoring tras migracyjnych fok. Kontynuowana jest działalność patrolu terenowego obejmującego całe polskie wybrzeże. Naszych 200 wolontariuszy działa na rzecz ochrony siedlisk oraz ssaków i ptaków morskich, m.in. doraźnie zabezpieczając foki wychodzące na plaże i aktywnie chroniąc lęgi morskich ptaków.

W ramach projektu inicjowany jest dialog różnych interesariuszy, zaangażowanych w ochronę ekosystemów morskich oraz w działalność gospodarczą na morzu.

Przyczyni się on m.in. do budowania akceptacji dla ochrony morświna i pozostałych gatunków objętych projektem wśród głównych interesariuszy, co w dłuższej perspektywie powinno skutkować redukcją zagrożeń dla ssaków i ptaków morskich.



CO ZROBIĆ GDY SPOTKAMY FOKĘ

ZACHOWAJMY DYSTANS! – pamiętajmy, że foka jest zwierzęciem dzikim i gdy poczuje zagrożenie będzie uciekać albo się bronić. Trzydzieści metrów to rozsądna odległość, z której można obserwować zwierzę.

ZADZWOŃMY!

zgłośmy to Błękitnemu Patrolowi WWF tel. +48 795 536 009
lub Stacji Morskiej w Helu 601 889 940

POPROŚMY INNYCH O ZACHOWANIE DYSTANSU! – a wspólnie podziwiając bałtyckie stworzenia, możemy zdobyć nowe, piękne znajomości!

TRZYMAJMY PSY NA SMYCZY! – czworonożny towarzysz to z pewnością świetny kompan spacerów, jednak zwierzęta mieszkające na plaży mogą się go bać! Pamiętajmy, że to my jesteśmy gośćmi w ich środowisku!



Projekt „Ochrona ssaków i ptaków morskich – kontynuacja” (nr POIS.02.04.00-00-0042/18)
jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach
Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko